

Współczesna kolonizacja

1 grudnia 2021

W biały dzień słowackie czołgi pędzą przez Polskę jak autobusy biura turystycznego. Chciałby człowiek wiedzieć dokąd i po co, ale żaden ośrodek władzy i informacji nie ma nic do powiedzenia na ten temat. Ponoć to tylko nieustanne ćwiczenia, w których słowaccy czołgiści na łotwę zmierzają. Przytoczę co gdzie indziej w tej materii mówią. Goście programu Petera Lavelle – Marcus Papadopoulos, analityk, historyk i autor książki „The Rise of Russia” (powrót Rosji) opisującej powrót Rosji do wielkiej polityki, oraz Patrick Kenningsen, do niedawna wydawca domeny 21stcenturywire.com. Komentując dominującą interpretację poczynań mocarstw w sprawie Ukrainy ze wskazaniem na Rosję jako agresora, M. Papadopoulos zwraca uwagę na istotne fakty sugerujące z pozoru, że NATO jak również USA nie wydają się dążyć do konfliktu zbrojnego z Rosją. Otwartym konfliktem zainteresowana jest natomiast Ukraina.

<https://www.youtube.com/watch?v=vkkB747Wu0s>

MARCUS PAPADOPOULOS: Moim zdaniem Ukraina jest najbardziej zainteresowana wojną, ponieważ służyła jako pośrednik realizacji amerykańskiego celu. Przede wszystkim właśnie Waszyngton podkreślał ten cel prowokacyjnie zwiększoną obecnością swej marynarki wojennej na Morzu Czarnym. Taki krok wymusił reakcję Rosji. Tego potrzebowała Ameryka, żeby usprawiedliwić zwiększenie potencjału NATO nie tylko nad Bałtykiem, ale też w Europie Wschodniej. Jednocześnie Amerykanie i Brytyjczycy wsparli ekonomicznie i militarnie Ukrainę dostarczając zaawansowaną technologicznie broń. IMF (Międzynarodowy Fundusz Walutowy), jako narzędzie finansowe na użytek Waszyngtonu i Londynu, uruchomił pomoc finansową dla Ukrainy. Rysuje się niebezpieczny obraz: na Ukrainie następuje połączenie amerykańsko-brytyjskiego interesu. Próbują sprowokować reakcję Rosji przy zdecydowanym wzmocnieniu swoich

wpływów na Ukrainie. Niesie to w konsekwencji szereg ryzykownych zjawisk. Wprawdzie Ameryka nie zaryzykuje wprost wojny z Rosją o Ukrainę, co nie wyklucza „przypadkowego incydentu”, który może stać się zarzewiem wojny. Ukraina jest dla NATO niezbędnym ogniwem łańcucha otaczającego Rosję od zachodu, choć nie jest niezbędna dla zachowania bezpieczeństwa bloku zachodniego. Za to z pewnością jest ważna z punktu widzenia bezpieczeństwa Rosji. Jeżeli więc zaistnieją okoliczności zagrażające temu bezpieczeństwu, Rosja przystąpi do wojny o Ukrainę nawet gdyby miało to znaczyć wojnę z Ameryką. Wyobraźmy sobie reakcję amerykańską gdyby rosyjska flota wojenna pojawiła się w Zatoce Meksykańskiej. Nie ma żadnej różnicy między tym hipotetycznym scenariuszem a rzeczywistością.

PETER LAVELLE: NATO ma interes w wykorzystaniu karty ukraińskiej, czym uzasadnia samo istnienie paktu. W końcu deklarują swój cel jako pokojowy, gwarantujący stabilność. Przeczy temu doposażanie Ukrainy w zaawansowane technologie militarne zmierzające ku destabilizacji wewnętrznej samej Ukrainy, w co Zachód chętnie włączyłby Rosję. Jak w reakcji łańcuchowej natychmiast pojawia się kwestia Donbasu, którego los dla Rosji wyznacza czerwoną linię demarkacyjną. Cały splot okoliczności stworzył mieszaninę wybuchową podatną na iskrę, którą z przyjemnością widziałby Waszyngton i Londyn.

PATRICK HENNINGSEN: Faktem jest, że Ukraina stała się żerowiskiem korporacji amerykańskich. Rynek ukraiński zarzucany jest produktami, w tym militarnymi, na które brak było rodzimego popytu, albo zakończyła się ich produkcja. Do tego dochodzi sprawa dronów. W tym zakresie technologia rewolucjonizuje się w szybkim tempie, a bliskie sąsiedztwo Ukrainy z Rosją rodzi prawdopodobieństwo większych problemów z wzajemnym zaufaniem. Turcja ma swój udział w doposażeniu Ukrainy w drony, Brytyjczycy w broń i drony-żniwiarze (bezzałogowe MQ-9 – przyp. tłum.). Ukraina dała się zakleszczyć w spirali uzależnienia od Zachodu politycznie,

gospodarczo i finansowo nieskończonymi kredytami. Tak wygląda współczesna strategia kolonizacyjna Zachodu. Jeśli do tego dojdzie obecność obcego wywiadu, stacji nasłuchowych zainstalowanych na Ukrainie, to przejęcie kontroli nad instytucjami rządzącymi państwem rodzi problemy polityki międzynarodowej. Australia wpadła w tę pułapkę parę lat temu w okresie zimnej wojny. Okres zimnej wojny sprzyjał temu procesowi i wiele państw padło jego ofiarą nadal tkwiąc w systemie kolonialnym. Ukraina zapada się coraz głębiej w procesie kolonizacji.

PETER LAVELLE: Panika prezydenta Zelenskiego na temat rzekomego puczu w sytuacji, kiedy stracił on poparcie większości po długim okresie podejmowania niepopularnych decyzji, wydaje się zachętą do zaostrzenia i przyśpieszenia „kroków pomocowych”.

MARCUS PAPADOPOULOS: Ukraina pozostaje w sferze wpływów Zachodu od 8 lat. Dojście do władzy Zeleńskiego wyreżyserowane przez jego opiekunów z Waszyngtonu, Londynu i Brukseli przesądziło, że jest pożądaną osobą w Kijowie, która może stworzyć pretekst, by wprowadzić Ukrainę do NATO uzasadniając obecność jego sił na Bałtyku, w Europie Wschodniej i na Morzu Czarnym. Tłumaczy to histerię o rzekomym zamachu stanu przez obce rządy. Gdyby to była prawda, wówczas z dowodami potwierdzającymi hipotezę groźby zamachu powinien zgłosić sprawę do ONZ, które między innymi w takim celu zostało stworzone. Najwyraźniej brak jakichkolwiek dowodów powstrzymuje ten krok, natomiast jest dla NATO dostatecznym powodem do wywierania presji na granice z Rosją.

PATRICK HENNINGSEN: Zastanawiam się skąd ta błyskotliwość (Zeleńskiego). Z pewnością ma dostęp do teczek, które wywiad jego sojuszników mógłby przedstawić potwierdzając wątek rosyjskiego mieszania się w sprawy ukraińskie. Kto publicznie mówiłby o takich sprawach jak zamach, jeśli byłby realny. Ta wersja jest typowa dla Zachodu. Skupiając się na zachodniej części Ukrainy, wiadomo, że problem wschodniej części jest

stale podgrzewany. Jak się wydaje, Europa dała sobie z tym spokój, ale nie Waszyngton. Będą tym grać jak Kubą – bez końca nie bacząc na kontekst z 2014 roku. Nie można wykluczyć, że niechciany i mało obliczalny aktor w roli prezydenta Ukrainy podzieli los Michaila Sakaszwili, który po burzliwej karierze politycznej w Gruzji, następnie na Ukrainie, właśnie rozliczany za polityczne i korupcyjne wątki trafił do gruzińskiego więzienia. Ograbiona przez oligarchów Ukraina mimo modernizacji ma potencjał militarny przesadzający o fiasku w otwartym konflikcie z Rosją. Senat amerykański tymczasem właśnie zablokował budżet na potrzeby Pentagonu na rok 2022. Wewnętrzna polityka upadającego mocarstwa nasila chaos gospodarczy generując coraz szersze kręgi biedy i przestępczości u progu nadchodzącej zimy. Tylko zaślepiony ideolog, ignorant wiedzy z historii Europy popełnić chciałby błąd Hitlera i Napoleona. W szeregach wojskowych nie brakowało wszakże nigdy ideologów gotowych na każdy krok z głębokiej wiary choćby w jedyny produkt eksportowy Ameryki jaki jej został: kolorowe wartości czterech liter.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: 02.pl, YouTube.com

Źródło: WolneMedia.net